

Sygnatura akt VIII Ga 400/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Woźniak

Sędziowie: SO Patrycja Baranowska

SR del. Aleksandra Wójcik-Wojnowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2016 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. M.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 27 kwietnia 2016 roku, sygnatura akt X GC 553/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I w ten sposób, że obok zasądzonej kwoty zasądza dodatkowo od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda D. M. kwotę 802,94 zł (osiemset dwa złote dziewięćdziesiąt cztery grosze),

b) w punkcie III w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 717,92zł (siedemset siedemnaście złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) tytułem kosztów procesu,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 259,75 zł (dwieście pięćdziesiąt dziewięć złotych siedemdziesiąt pięć groszy) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSR del. A. W. SSO A. W. SSO P. B.

Sygn. akt VIII Ga 400/16

UZASADNIENIE

W dniu 20 października 2014 roku powód D. M. wniósł przeciwko (...) spółce akcyjnej w W. pozew o zapłatę kwoty 5 724,76 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 25 czerwca 2014 roku i kosztami postępowania. W uzasadnieniu powód wskazał, że w kolizji z dnia 5 października 2013 roku uszkodzeniu uległ pojazd należący do niego pojazd. Sprawca szkody posiadał ubezpieczenie OC u pozwanej. Powód zgłosił pozwanej fakt wystąpienia szkody i posiłkując się opinią wydaną przez rzeczoznawcę J. M. domagał się wypłaty odszkodowania w kwocie 6 528,54 zł.

Pozwana przyjęła swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłaciła powodowi tytułem odszkodowania kwotę 1 295,78 zł. Wezwanie do zapłaty pozostałej części należności pozostało bezskuteczne. Na kwotę dochodzoną pozwem składają się kwota 5 232,76 zł tytułem pozostałej do wypłaty części odszkodowania i kwota 492 zł tytułem kosztów wykonania prywatnej opinii.

Po wydaniu nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwana zaskarżyła nakaz w całości, wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Nie kwestionując swej odpowiedzialności podniosła, że dotychczas wypłacone odszkodowanie w pełni rekompensuje szkodę. Pozwana podkreśliła, że dokonując wyliczenia wysokości szkody uwzględniła stopień zużycia opon w wysokości 45%; koszt naprawy pozostałych uszkodzeń nie pozostaje w związku ze szkodą, a wykonanie prywatnej opinii było ekonomicznie nieuzasadnione i nie jest to szkoda w rozumieniu przepisów ustawy, bo nie powstała wbrew woli poszkodowanego, a wydatkowanie tej kwoty pozostaje ekonomicznie nieuzasadnione. Pozwana zakwestionowała także zasadność żądania o zapłatę odsetek od dnia 25 czerwca 2014 roku, albowiem do tej daty nie upłynął 30 dniowy okres na wypłatę odszkodowania.

Wyrokiem z 27 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.174,13 zł z ustawowymi odsetkami od 25 czerwca 2014 r. i 183,56 zł tytułem kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 5 października 2013 roku doszło do kolizji wskutek której uszkodzeniu uległ pojazd marki M. (...) o nr rej (...) należący do poszkodowanego D. M.. Sprawca kolizji zbiegł z miejsca zdarzenia.

Wobec niemożliwości ustalenia osoby sprawcy w dniu szkody, celem zabezpieczenia okoliczności wskazujących na jej rozmiar i wysokość oraz konieczność niezwłocznego naprawienia pojazdu, powód zlecił prywatnemu rzeczoznawcy J. M. sporządzenie opinii w celu ustalenie jej rzeczywistego zakresu i wysokości. Rzeczoznawca po dokonaniu oględzin uszkodzonego pojazdu i sporządzeniu dokumentacji fotograficznej ustalił, że koszt naprawy brutto wynosi 6 528,54 zł. Rzeczoznawca sporządzając opinie ustalił, że koszt naprawy (robocizny) winien zamknąć się kwotą 1 636,83 zł + kwota 1 384,30 zł tytułem kosztów robocizny związanych z lakierowaniem pojazdu. Rzeczoznawca dokonał potrącenia kwoty 338,05 zł w związku ze stwierdzeniem 45% zużycia opon. Koszt wykonania opinii zamknął się kwotą 492 zł brutto.

Powód wraz z ojcem M. M. samodzielnie przeprowadził naprawę pojazdu i przywrócił go do stanu sprzed zdarzenia. Naprawę – prócz wymiany uszkodzonych części - obejmowało także lakierowanie pojazdu i czynności z tym związane (szpachlowanie). Pomimo, że uszkodzeniu uległy jedynie 2 felgi pojazdu, w związku z zaprzestaniem ich produkcji i brakiem możliwości zakupu tożsamyh, powód zakupił komplet felg nowych i wymienił także 2 felgi nieuszkodzone.

Na skutek czynności przeprowadzonych przez policję ustalono osobę sprawcy, który za spowodowanie kolizji i oddalenie się z miejsca zdarzenia został wyrokiem nakazowym z dnia 6 marca 2014 roku ukarany grzywną. Sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie OC u pozwanej.

Po wykonaniu naprawy w kwietniu 2014 roku powód sprzedał pojazd.

W dniu 13 czerwca 2014 roku – po ustaleniu osoby sprawcy - powód zgłosił fakt wystąpienia szkody pozwanej, przedstawiając jednocześnie dokumenty w postaci faktur VAT wystawionych w związku z koniecznością wymiany tarczy koła na kwotę 1 620 zł i 2 opon na kwotę 735,59 zł (w tym koszt związany z wyważeniem koła, wymiany zaworu i montażu demontażu opony, wykazujące fakt i koszt wykonanej naprawy pojazdu) oraz na kwotę 80 zł tytułem kosztu pomiaru geometrii kół oraz opinie sporządzoną przez rzeczoznawcę J. M., domagając się zapłaty 6 528,54 zł powiększonej o kwotę 492 zł tytułem kosztów sporządzenia opinii.

W efekcie przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwana decyzją z dnia 20 czerwca 2014 roku przyznała powodowi odszkodowanie w kwocie 1 295,78 zł .

Pismem z dnia 11 października 2014 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty pozostałej części odszkodowania w kwocie 5 697,54 zł. Wezwanie pozostało bezskuteczne.

Koszt naprawy pojazdu M. (...), przy uwzględnieniu naprawy w nieautoryzowanym warsztacie i przy użyciu oryginalnych części zamiennych wynosił 6.440,85 zł. w październiku 2013 r., w tym koszt robocizny w wysokości 2 727,04 przy uwzględnieniu stawki 122 rbg za prace mechaniczne i blacharskie i 128 zł/ rbg za prace lakiernicze – oraz przy uwzględnieniu niezbędnego czasu na ich przeprowadzenie.

Ujawnione w trakcie, oględzin przeprowadzonych przez J. M., uszkodzenia pojazdu z prawej strony, udokumentowane dokumentacją fotograficzną, mogły mieć związek z przedmiotowym zdarzeniem, w ruchu pojazdu po uderzeniu w krawężnik.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w części. W rozważaniach przywołano przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 r. poz. 392 t.j. ze zm.) – art. 4, 13 ust 2 i art.22 ust. 1 oraz przepisy kodeksu cywilnego - art. 822 § 1 k.c., 436 § 2 k.c. i 363 k.c.

Dokonując oceny zasadności żądania Sąd I instancji zrelacjonował wyniki postępowania dowodowego i wskazał, że do wartości szkody nie można wliczać podanych przez biegłego i rzeczoznawcę kosztów robocizny, skoro z zeznań powoda i jego ojca wynika, iż pojazd naprawili samodzielnie. Sąd Rejonowy podkreślił, że w takim wypadku nie można uznać, że kwota robocizny, wyliczona wg stawek przyjętych w warsztatach samochodowych, stanowi szkodę podlegającą rekompensacie. Naprawienie szkody obejmuje bowiem - w granicach wyznaczonych przez związek przyczynowy (art. 361 § 1 k.c.) straty, jakie poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzone. Szkodę ujmuje się jako wszelki uszczerbek dotyczący osobę bez prawnego uzasadnienia, wyrażający się w różnicy pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki istniał (lub w normalnej kolei rzeczy mógłby istnieć), a stanem, jaki powstał skutkiem zdarzenia wywołującego zmianę, tj. obejmuje różnicę między stanem istniejącym po jej wyrządzeniu a hipotetyczną sytuacją, która istniałaby, gdyby do niej nie doszło. Szkada może przejawiać się w dwóch postaciach, tzw. szkody rzeczywistej (damnum emergens), jak i utraconych korzyści (lucrum cessans). Stratą jest pomniejszenie majątku poszkodowanego, polegające na zmniejszeniu, uszczupleniu aktywów poprzez zniszczenie, utratę lub uszkodzenie określonych składników majątkowych albo obniżenie ich wartości. Natomiast szkoda związana z utraconymi korzyściami (lucrum cessans) polega na tym, że majątek poszkodowanego nie wzrósł tak, jakby się stało, gdyby nie nastąpiło zdarzenie, z którym połączona jest czyjaś odpowiedzialność.

Przenosząc owe teoretyczne rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, że koszt robocizny obliczony przez rzeczoznawcę i biegłego nie zawiera się w w/w pojęciu szkody, albowiem kosztów tych nie sposób zakwalifikować ani jako damnum emergens, ani lucrum cessans. W związku z samodzielnym wykonaniem naprawy powód nie był zobligowany do uiszczenia z tego tytułu komukolwiek jakiegokolwiek wynagrodzenia. Sąd przywołał i podzielił stanowisko zaprezentowane przez dr M. K. w głosie do wyroku Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r. (II CK 327/05) (Podatek VAT a odszkodowanie, (...), nr 1 (58), 2009 r.), zgodnie z którym „wykonanie określonych prac samodzielnie przez poszkodowanego nie prowadzi per se do uszczuplenia majątku poszkodowanego, zaś obejmowanie odszkodowaniem kosztów robocizny poszkodowanego włożonej w samonaprawienie szkody oznacza indemnizację nieistniejącego uszczerbku, naruszającą zasadę restytucji”.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy uznał, iż szkoda poniesiona przez powoda zamyka się kwotą 3 469,91 zł, a składają się na nią następujące pozycje: koszt zakupu 4 felg do pojazdu w wysokości 1620 zł, za uznaniem której w całości przemawiał brak możliwości zakupu felg tożsamyh z felgami dotychczas zamontowanymi w pojeździe w związku z wycofaniem ich z produkcji; koszt wyważenia czterech kół osobowych w kwocie 55,99 zł, wymiany zaworu chromowego (4 szt.) w kwocie 27,99 zł; koszt wymiany dwóch opon w kwocie 351,78 zł (przy uwzględnieniu 45% stopnia ich zużycia) oraz ich montaż i demontaż w kwocie 12 zł; 80 zł tytułem wykonania geometrii kół – które to koszty potwierdzały przedstawione przez powoda faktury.

Ustalając wysokość wydatków związanych z zakupem części Sąd Rejonowy przywołał zeznania M. M. i powoda, że koszt zakupu części zamknął się w kwocie ok. 3 000 zł i pozostające w opozycji do tych zeznań koszty części wskazane przez rzeczoznawcę i biegłego, nie przewyższające 1500 zł. Sąd oparł się w tym zakresie na treści opinii biegłego sądowego i za uzasadniony uznał zakup prócz wyżej już uwzględnionych opon i felg także osłonę podłużnicy prawej w wysokości 97,30 zł i folię drzwi prawych przednich w wysokości 92,32 zł i tylnych w wysokości 88,23 zł oraz kwotę 1 044,30 zł tytułem kosztów materiałów niezbędnych do polakierowania pojazdu.

Ustalając wartość należnego powodowi odszkodowania na kwotę 3 469,91 zł Sąd I instancji uwzględnił, iż pozwana na skutek przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego wypłaciła powodowi kwotę 1295,78 zł, wobec czego zasądzeniu podlegała kwota 2 174,13 zł.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił kosztów dotyczących sporządzenia opinii przez J. M. w wysokości 492 zł. Sąd wskazał, że z reguły koszt tego rodzaju, który zostaje poniesiony w celu ustalenie rzeczywistych uszkodzeń i związanych nimi realnych kosztów naprawy pojazdu niezbędnych do przywrócenia go do stanu sprzed uszkodzenia, a tym samym niewątpliwie zmierza do ustalenia wysokości odszkodowania, pozostaje w związku z przyczynowym ze szkoda, pod warunkiem, że żądający jego zwrotu wykaże, że zamierza naprawić (bądź naprawił) pojazd w ramach szacowanych kosztów naprawy w sposób opisany w kosztorysie. Pomimo, że powód wystąpił o prywatną opinię, sam dokonał naprawy pojazdu, ponosząc z tego tytułu koszty prawie o połowę niższe niż wynikające z kalkulacji. Jej sporządzenie nie było zatem w ocenie Sądu Rejonowego celowe z punktu widzenia zamierzonej naprawy. Do zabezpieczenia stanu pojazdu po kolizji wystarczającą była sama dokumentacja fotograficzna.

Uzasadniając rozstrzygnięcie w zakresie odsetek Sąd Rejonowy odwołał się do treści art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152)

Rozliczając koszty procesu Sąd przywołał treść art. 98 k.p.c., wskazał, iż powód wygrał spór w 37,98%, pozwana w 62,02 %, przy czym koszty powoda to 1 200 zł wynagrodzenia pełnomocnika, opłata od pozwu w wysokości 287 zł oraz kwota 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa. 37,98 % z sumy powyższych kwot to 571,22 zł. Koszty pozwanej natomiast to 1 200 zł wynagrodzenia pełnomocnika oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa (62,02% z kwoty 1 217,00 zł to 754,78 zł). Po wzajemnym zarachowaniu obu należnych wzajemnie stronom wartości należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanej różnicę w wysokości 183,56 zł. (754,78 zł – 571,22 zł).

Powwyższy wyrok zaskarżyła apelacją strona powodowa w części oddalającej powództwo ponad kwotę 2.174,13 zł.

Wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 i 2 oraz art. 363 § 1 k.c. poprzez nieuwzględnienie w ramach odszkodowania należnego powodowi kosztów związanych z robocizną oraz wydatku poniesionego na opinię rzeczoznawcy w zakresie rekonstrukcji zdarzeń drogowych. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 5.393,17 zł. oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego w I i II instancji.

W uzasadnieniu skarżący przywołał orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym wysokość odszkodowania powinna odpowiadać rozmiarowi wyrządzonej szkody. Odszkodowanie nie może być wyższe ani niższe od szkody którą poniosła osoba poszkodowana. naprawienie szkody to przywrócenie stanu sprzed jej zaistnienia. W przypadku szkód tzw. komunikacyjnych kiedy uszkodzeniu uległ pojazd mechaniczny, przywrócenie go do stanu sprzed zdarzenia obejmuje oprócz wydatków na części również niezbędne koszty robocizny, jakie średnio na danym terenie należy ponieść, by przywrócić pojazd do stanu pierwotnego. Wysokość odszkodowania zatem ma charakter obiektywny i zależy jedynie od wielkości szkody, którą w tego typu sprawach można dość precyzyjnie ustalić. Wykładnikiem wysokości odszkodowania jest niezbędny i celowy koszt, jaki należy ponieść na naprawę pojazdu. To, czy poszkodowany naprawi pojazd, kiedy to uczyni i jakim kosztem, nie ma żadnego wpływu na wysokość należnego mu odszkodowania. Jedynym czynnikiem determinującym wysokość odszkodowania jest wielkość szkody w przeliczeniu na pieniądze. Dlatego też w ocenie skarżącego nie sposób zgodzić się z prezentowanym przez Sąd I

instancji stanowiskiem, że skoro powód wykonywał prace naprawcze wraz z ojcem to znaczy, że w tym zakresie jego szkoda nie podlega rekompensacie.

Strona powodowa zakwestionowała także rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie odmowy uwzględnienia kosztów poniesionych na uzyskanie opinii biegłego w zakresie rekonstrukcji zdarzeń drogowych. Zdaniem apelującego fachowe udokumentowanie zakresu rzeczywistych uszkodzeń oraz kosztów naprawy pojazdu powoda w okolicznościach tej sprawy było niezbędne, albowiem istniały wątpliwości co do sprawy zaistniałej kolizji i wiadomo było, że może upłynąć dużo czasu do prawomocnego rozstrzygnięcia tej kwestii przez Sąd. Powód zmuszony był zapewnić sobie wiarygodny i precyzyjny dowód, który wskazywałby na zakres uszkodzeń, ich związek ze szkoda i jej wysokość. Argumentacja Sądu I instancji sprowadzająca się do uzależnienia uwzględnienia kosztów opinii rzeczoznawcy od tego, by poszkodowana osoba wykazała, że zamierzała naprawić pojazd w ramach szacowanych kosztów jest zdaniem powoda całkowicie chybiona, gdyż poszkodowany w ogóle nie ma obowiązku dokonywania naprawy, a dowód w postaci prywatnej opinii jest w pewnych okolicznościach niezbędny, by zapewnić sobie możliwość uzyskania naprawienia szkody

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku, choć nie wszystkie zawarte w niej zarzuty można uznać za uzasadnione.

Sąd Rejonowy należycie przeprowadził postępowanie dowodowe i ocenił jego wyniki, w rezultacie niewadliwie ustalił stan faktyczny. Sąd Okręgowy ustalenia te przyjmuje za własne, bez konieczności ponownego ich przytaczania. Prawidłowe są także wywody Sądu Rejonowego, dotyczące podstaw prawnych zgłaszanych przez powoda roszczeń oraz sposobu rozumienia pojęcia szkody.

Skarżący zarzucił rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego naruszenie art. 361 § 1 i 2 oraz art. 363 § 1 k.c. poprzez nieuwzględnienie w ramach odszkodowania należnego powodowi kosztów związanych z robocizną oraz wydatku poniesionego na opinię rzeczoznawcy w zakresie rekonstrukcji zdarzeń drogowych. Zarzut ten jest trafny w takim zakresie, w jakim odnosi się do nieuwzględnienia w ramach szkody kosztów, związanych z prywatną ekspertyzą. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 18 maja (...). (III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117), odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Każdorazowo należy więc ocenić, czy w danej sprawie poniesienie tego wydatku było obiektywnie konieczne. W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Okręgowego, odpowiedź na to pytanie powinna być twierdząca. Podkreślenia wymaga bowiem, że poszkodowany ani w momencie zdarzenia, ani w okresie bezpośrednio następującym po zdarzeniu nie znał osoby odpowiedzialnej za spowodowanie kolizji, nie mógł więc zgłosić szkody odpowiedniemu ubezpieczycielowi i doprowadzić do oględzin pojazdu przez likwidatora. Jednocześnie z zeznań powoda wynika, że nie miał on możliwości oczekiwania na rezultaty działań Policji, która sprawcę zdarzenia ustaliła dopiero w późniejszym czasie – poszkodowany chciał naprawić pojazd jak najszybciej, by móc z niego korzystać.

O celowości i konieczności powołania przez poszkodowanego rzeczoznawcy bezpośrednio po wypadku świadczy chociażby stanowisko pozwanej w toku procesu, szeroko zreferowane przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu. Otóż pozwana starała się kwestionować związek części uszkodzeń ze zdarzeniem, a podstawą czynienia ustaleń faktycznych przez Sąd Rejonowy była opinia biegłego, który z kolei posiłkował się stanem, opisanym w prywatnej opinii rzeczoznawcy. W sytuacji, gdy początkowo sprawca kolizji był nieznanym, dokładne utrwalenie stanu pojazdu po zdarzeniu mogło odbyć się wyłącznie z udziałem rzeczoznawcy, który dysponuje odpowiednią wiedzą. Samodzielne wykonanie dokumentacji fotograficznej przez powoda mogło takiego odpowiedniego utrwalenia nie zapewnić, nadto powierzenie tej czynności rzeczoznawcy zakłada pewien obiektywizm, który jest niezbędny w stosunkach z ubezpieczycielem. Opinia rzeczoznawcy była w ocenie Sądu Okręgowego konieczna i z tego względu, że na jej podstawie poszkodowany mógł ocenić szacunkowe koszty naprawy i zdecydować, czy naprawa jest dla

niego ekonomicznie uzasadniona. Nie jest przy tym istotne, że poszkodowany ostatecznie nie naprawił pojazdu zgodnie z technologią wynikającą z kalkulacji. Kalkulacja wskazując przewidywane koszty naprawy umożliwia poszkodowanemu podjęcie decyzji nie tylko o tym, czy w ogóle będzie pojazd naprawiał, ale także w jaki sposób. Wobec tego odszkodowanie powoda winno obejmować także zwrot kosztów ekspertyzy.

Inaczej rzecz ma się z zarzutem naruszenia przez Sąd Rejonowy przytoczonych wyżej przepisów przez nieuwzględnienie w odszkodowaniu kosztów robocizny. W tym zakresie Sąd Okręgowy w całości akceptuje wywody prawne, zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego, a dotyczące sposobu rozumienia szkody. Nie ma zatem potrzeby ponownego ich przytaczania.

Sąd Okręgowy nie podważa trafności przytoczonych w apelacji judykatów, jednakże ich treść nie przystaje do realiów niniejszej sprawy. Oczywistym jest bowiem, że poszkodowany nie musi naprawiać pojazdu i wówczas jego szkodę należy wyliczyć jako hipotetyczny koszt naprawy, prowadzącej do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku. Jeśli jednak naprawa została już wykonana, to uszczerbek majątkowy nie może być wyliczony hipotetycznie, lecz sprowadza się do rzeczywiście poniesionych przez poszkodowanego wydatków na naprawę pojazdu, o ile przywracają one stan pojazdu sprzed zdarzenia (co w niniejszej sprawie nie było kwestionowane). Nie ma podstaw do tego, by wyrównywać powodowi koszt robocizny, wyliczony w oparciu o średnie stawki, gdy niespornym jest, że koszt taki nie został przez powoda poniesiony i nie zostanie poniesiony, gdyż powód naprawił pojazd we własnym zakresie. Skoro szkoda na gruncie art. 361 k.c. rozumiana jest albo jako strata, albo jako utracony zysk, to fakt, iż poszkodowany naprawił pojazd samodzielnie i poświęcił na to swój czas, ale nie wydatkował żadnych środków, nie mieści się w żadnym ze wskazanych rodzajów szkody. O ile bowiem poszkodowany nie ponosi wydatków związanych z naprawą, lecz naprawia pojazd własnym sumptem, to szkoda ma charakter niemajątkowy i nie może podlegać rekompensacie wg średnich stawek robocizny, gdyż prowadziłoby to do wzbogacenia poszkodowanego. Gdyby powód podnosił, że naprawiając pojazd utracił możliwość osiągnięcia określonych zarobków, to wówczas w grę wchodziłoby doliczenie do odszkodowania takich utraconych i odpowiednio wykazanych zysków. Jednakże takie twierdzenia nie były przez stronę powodową podnoszone, a wnioski dowodowe nie zmierzały do wykazania tego rodzaju uszczerbku.

Mimo stwierdzenia, iż zarzuty apelacji są nieuzasadnione w zakresie dotyczącym robocizny, Sąd Okręgowy, oceniając powtórnie cały zgromadzony materiał dowodowy uznał za konieczne dokonanie pewnych korekt w obliczeniach Sądu Rejonowego. Do rachunku tego Sądu wkładły się bowiem błędy, skutkujące заниżeniem należnego odszkodowania mimo prawidłowości przyjętej metodologii. Mianowicie Sąd Rejonowy, uwzględniając wszystkie koszty z faktur w kwotach brutto (z wyjątkiem obniżenia kosztu zakupu opon o 45% w związku ze zużyciem) i doliczając koszty części nie ujętych w rachunkach, nie uwzględnił tego, iż według algorytmu wynikającego z opinii biegłego koszt ten powinien być powiększony o normalia (2%), a więc koszty materiałów montażowych związanych z daną częścią i o podatek VAT. Brak doliczenia podatku VAT dotyczy także kosztu materiałów lakierniczych.

Ostatecznie więc wyliczenie szkody powinno przedstawiać się następująco: kwoty z rachunków to 1620 zł + 80 zł + 351,78 zł + 55,99 zł + 27,99 zł + 12 zł = 2147,76 zł; koszty części z opinii: 277,85 zł netto (osłona 97,30 zł, folia 92,32 zł i folia 88,23 zł) + 2% normalia = 283,41 zł + 23% VAT = 348,60 zł; lakierowanie wg opinii 1044,30 zł netto + 23% VAT = 1283,49 zł. Łącznie koszt naprawy to 3780,85 zł, wypłacono 1295,78 zł, do wypłaty tytułem kosztów naprawy pojazdu pozostało 2485,07 zł, Sąd Rejonowy zasądził o 310,94 zł mniej. Do kosztów związanych ze zdarzeniem zalicza się też w niniejszej sprawie koszt wykonania opinii prywatnej, łącznie więc kwota zasądzona na rzecz powoda winna być o 802,94 zł większa. Stąd też, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok należało zmienić zasądzając dodatkowo na rzecz powoda wskazaną kwotę. W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu. O odsetkach od zasądzonej dodatkowo kwoty nie orzeczono, gdyż nie było to objęte wnioskiem powoda, zawartym w apelacji.

Zmiana rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego co do roszczenia głównego pociąga za sobą zmianę rozstrzygnięcia o kosztach, gdyż inny jest stopień wygrania sprawy przez powoda. Po uwzględnieniu kwoty dodatkowej wynosi on 52%. Koszty strony powodowej poniesione w I instancji to 287 zł opłaty, 1217 zł wynagrodzenia pełnomocnika i 1000 zł zaliczki na poczet opinii biegłego (jak wynika z zawartej w aktach faktury, wynagrodzenie biegłego przewyższyło zaliczkę). Łącznie jest to kwota 2054 zł, z czego 52% to 1302,08 zł. Z kolei koszt porwanego to wynagrodzenie

pełnomocnika z opłatą skarbową – 1217 zł, z czego 48% to 584,16 zł. Kompensata tych kwot oznacza, że powodowi należy się 717,92 zł tytułem kosztów postępowania przed Sądem I instancji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono stosownie do art. 98 i 100 k.p.c. Apelacja powoda została uwzględniona w 25%. Koszty powoda związane z jej wniesieniem to opłata od apelacji (161 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika – 600 zł, co wynika rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, które w § 2 ust 3 w brzmieniu obowiązującym na dzień wniesienia apelacji (17 czerwca 2016 r.) przewidywało stawkę 1200 zł dla wartości przedmiotu sporu do 5000 zł, a zgodnie z § 10 ust 1 stawka minimalna za prowadzenie sprawy w postępowaniu apelacyjnym przed sądem okręgowym wynosi 50% stawki minimalnej. Koszt strony pozwanej to analogiczne wynagrodzenie pełnomocnika. Stosunkowe rozdzielanie tych kosztów oznacza, że pozwanej należy się od powoda kwota 259,75 zł ($600 \times 75\% - ((161+600) \times 25\%)$).

SSO P. B. SSO A. W. S. (del.) A. W.

Sygn. akt VIII Ga 400/16

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)